

„Bądźmy świadkami Miłości”. Pedagogia miłości w programie pastoralno-katechetycznym na rok 2009/2010

Tegoroczny program *Bądźmy świadkami Miłości* ma zintegrować działania duszpasterskie i katechetyczne we wspólnotach parafialnych i zmobilizować wiernych do czynnej miłości na rzecz ludzi ubogich, bezrobotnych i zagubionych we współczesnej złożonej rzeczywistości. Benedykt XVI w encyklice *Deus Caritas* jest zaznaczył: „Cała działalność Kościoła jest wyrazem miłości, która pragnie całkowitego dobra człowieka: pragnie jego ewangelizacji przez słowo i sakramenty, co jest dziełem często heroicznym w jego historycznej realizacji; pragnie jego promocji w różnych wymiarach życia i ludzkiej aktywności. Miłość jest służbą, którą Kościół pełni, wychodząc naprzeciw cierpieniom i potrzebom ludzi” (DCE 19). Program pozwala na nowo odczytać skarb wiary i zafascynować się nim, rozbudzić dynamizm ewangelizacyjny tak, aby budować solidarność społeczną. Treści programu mają ożywić i pogłębić świadomość, że Chrystus jest obrazem Miłości Boga. To On przywraca nadzieję wszystkim, a szczególnie ubogim i potrzebującym miłości. Chrystus nauczył jak spełniać synowskie powołanie względem Woli Ojca. On przeszedł synowską drogę, aby ją zapoczątkować i nas na nią wprowadzić. To On, źródło nowego życia, przez zbawcze dzieło Odkupienia wysłużył nam nowe życie i zaprosił nas do pielęgnowania go w nas i w każdym człowieku, aby ukierunkować je ku rozwojowi, aż do pełni.

Program *Bądźmy świadkami Miłości* jest ukoronowaniem pięcioletniej odnowy całego Kościoła w naszej Ojczyźnie. Słowo „Miłość” jest pisane wielką literą, gdyż chodzi o ponowne odkrycie Bożej Miłości – Boga, który

jest Miłością i źródłem autentycznej miłości. Program precyzuje, że istnieje różnica pomiędzy Miłością „zstępującą” a miłością „wstępującą”. Miłością zstępującą jest Miłość Boga, której szczytem jest Syn Boży Jezus Chrystus i posłany przez Ojca i Syna – Duch Święty. Natomiast miłość wstępująca jest odpowiedzią człowieka i wspólnot ludzkich na Miłość Bożą, która się realizuje w dwóch równoległych i nierozzerwalnych wymiarach w stronę Boga i drugiego człowieka. Miłość zstępująca jest: osobowa, ofiarna, powszechna i całkowita. Uosobieniem takiej Miłości jest Jezus Chrystus Odkupiciel. Benedykt XVI w encyklice: „Bóg jest Miłością” zacytował fragment z listu św. Jana Apostoła: „Myśmy poznali i uwierzyli miłości, jaką Bóg ma ku nam. Bóg jest miłością: kto trwa w miłości, trwa w Bogu, a Bóg trwa w nim” (1J 4,16). Przytoczone słowa stały się mottem i zasadniczym przesłaniem dla całego Kościoła na trzecie tysiąclecie.

1. Potrzeba nowej ewangelizacji w duchu miłości

Niepokojące sygnały słabnącej religijności, narastający relatywizm moralny, zwiększająca się ilość wiernych porzucających praktyki religijne – to są znaki czasu i jest to wołanie, by odkrywać w nas i w naszych parafiach potencjał ewangelizacyjny, pogłębiać i ożywiać dynamizm misyjny czy apostołski. Koniecznością jest otoczyć pomocą osoby i rodziny, które stają się ofiarami kryzysu ekonomicznego i duchowego, aby przez trudną sytuację gospodarczą okazać solidarność i dać świadectwo wiarygodności. W programie podane zostały pod refleksję między innymi słowa św. Piotra: „Pana zaś Chrystusa miejcie

w sercach za Świętego i bądźcie zawsze gotowi do obrony wobec każdego, kto się domaga od was uzasadnienia tej nadziei, która w was jest" (1P 3,15). W Encyklice *Deus Caritas est* Benedykt XVI wskazuje, że trzeba pobudzić świat do nowej, czynnej gorliwości w dawaniu ludzkiej odpowiedzi na Bożą Miłość. Ludzie jednoczącej się Europy na nowo pragną ewangelizacji, ale w nowej szacie językowej oraz dynamizmu popartego świadectwem. Pragną sakramentów, ale z pogłębieniem najpierw ich rozumienia w Słowie Bożym i wielkości Misterium, jakie zawierają. Zauważa się powszechne pragnienie promocji osoby i godności ludzkiej, aktywniejszego i głębszego budowania nowych wspólnot, gdzie będzie zrozumienie, miłość i solidarność. Miłość, jaką winien nieść Kościół, jest zatem służbą, nieustannym wychodzeniem naprzeciw cierpieniom, potrzebom, także materialnym ludzi (por. DCE 19).

U początków chrześcijaństwa nie stoi jakaś idea filozoficzna czy etyczna, ale spotkanie z Osobą, z Bogiem, który jest Miłością, to dopiero On nadaje sens i kierunek życiu. Stąd najważniejszą sprawą w życiu każdego chrześcijanina, a nawet każdego człowieka, jest poznanie Boga, który jest Miłością. Bez poznania Boga, który jest Miłością i bez zanurzenia się w Boga jako Miłość, niemożliwym jest autentyczna wiara i życie z wiary. Jan Paweł II w adhortacji *Ecclesia in Europa* stwierdza: „Potrzeba nowego głoszenia Ewangelii również tym, którzy już są ochrzczeni. Wielu Europejczyków sądzi, że są chrześcijanami, ale w rzeczywistości chrześcijaństwa nie znają i nie zgłębiają. Dla większości brak przyłgnięcia osobowego do Chrystusa powoduje, że kierują się jedynie uczuciami religijnymi lub formalizmem praktyk religijnych, albo praktykują pewne formy agnostycyzmu. W wielu krajach, z tradycji chrześcijańskiej, króluje sekularystyczna interpretacja wiary chrześcijańskiej. Bowiem wartości chrześcijańskie, ewangeliczne są oddzielane

od przesłania Ewangelii, która była ich inspiracją, przez co traci się głębie spojrzenia na życie. Największe wyzwanie, jakie staje przed Kościołem w Europie i nie tylko: to doprowadzić ochrzczonych do nawrócenia do Chrystusa i do Jego Ewangelii. W naszych wspólnotach diecezjalnych i parafialnych trzeba poważnie zadbać o to, by nieść Ewangelię nadziei tym, którzy są dalecy od wiary czy też zaniechali praktykowania życia chrześcijańskiego" (EiE 47). Europa potrzebuje wiarygodnych ewangelizatorów, w życiu których, zajaśnieje piękno Ewangelii, poprzez osobiste zjednoczenie z Krzyżem i Zmartwychwstaniem Chrystusa. Dzisiaj potrzeba wszystkim, poczynawszy od biskupów, prezbiterów, diakonów, osób konsekrowanych, katechistów, świadomości misyjnej – dynamicznej postawy, aby pobudzić do rozwoju i rozszerzania się dzieła ewangelizacji.

Świadectwo życia jest bezwzględnym warunkiem apostołstwa, istotnym i wstępnym momentem autentycznej ewangelizacji. Istnieje potrzeba świadectwa osobistego i wspólnotowego. Papież Jan Paweł II podkreśla, że jest to jedno z największych wyzwań, jakie stoi przed Kościołem w Europie w trzecim tysiącleciu (por. EiE 49). Człowiek nie może żyć bez miłości, ponieważ jest wrażliwy na przekazywanie mu miłości. Jest otwarty na miłość i aby osiągnął swoją pełnię, winien spotkać się z miłością i uczynić ją swoją. Człowiek jest istotą stworzoną z miłości i dla miłości. Kościół ma nie tylko ukazywać Miłość Boga i do niej doprowadzać, ale w swoich działaniach duszpasterskich powinien stawać się miłością bezinteresowną. Świadectwo Miłości ma wewnętrzną moc ewangelizującą. Przecież na tym polega „Ewangelia” jako radosna nowina dla każdego człowieka. Europa potrzebuje wymiaru religijnego, gdyż wszyscy jej mieszkańcy pragną miłości, sprawiedliwości i pokoju, a to są atrybuty Boże i dary Boże. To przecież

sam Bóg jest Miłością, Sprawiedliwością i Pokojem. Aby więc zbudować świat sprawiedliwszy i bardziej godny człowieka w Europie, nieodzowne jest odrodzenie religijne, zaś wartości moralne są konieczne dla porządku moralnego (por. EiE 116).

2. Miłość Boża wpisana w istotę katechezy

A. Priorytet miłości w treści katechezy¹

Prawda o miłości Boga do człowieka oraz właściwa odpowiedź na tę miłość ze strony człowieka należy do priorytetów posługi katechetycznej. Tak bardzo potrzebne jest podkreślenie prawdy o miłości, a także uczynienie z 'wydarzenia Jezusa' niejako tworzywa katechezy. O ile bowiem podstawowym celem katechezy jest poznanie, zjednoczenie i zażyłość z Chrystusem, to jednak osiągnięcie tego celu możliwe jest właśnie dzięki miłości, która jest sama w sobie darem i zadaniem. Miłości nie można oddzielić od prawdy objawionej o Jezusie Chrystusie, gdyż to właśnie w Nim miłość Boża objawiła się najpełniej. Wielkość miłości Bożej objawionej człowiekowi w Chrystusie, zwłaszcza w tajemnicy Jego przebitego boku i Eucharystii wymaga od człowieka postawy kontemplacji, wejścia w *mistykę* Sakramentu. Zjednoczenie z Chrystusem jest zjednoczeniem ze wszystkimi, którym On się daje. Tak bardzo ważne wyakcentowanie problematyki miłości w treści katechezy, w swym praktycznym zastosowaniu winno wziąć pod uwagę także, jakże istotną uwagę papieża Benedykta XVI, który zauważa, że: „Chrześcijanin wie, kiedy jest czas sposobny do mówienia o Bogu, a kiedy jest słuszne zamilknąć i pozwolić mówić jedynie miłości” (DC 31).

W ramach realizacji katechezy należy zwrócić szczególnie uwagę na następujące treści:

- Boży plan miłości wobec świata i człowieka;

- Bóg-Miłość (1J 4,8.16) powołuje człowieka do miłości;

- Pan Jezus wyjaśnia wielkość miłości w swoich przypowieściach: o pasterzu, który szuka zaginionej owcy (Łk 15,1-7); o kobiecie poszukującej drachmy (15,8-10); o ojcu, który wychodzi na spotkanie marnotrawnego syna (Łk 15,11-32); o sędzie ostatnim (Mt 25,31-46);

- Ostatnia Wieczerza i ustanowienie Eucharystii, która włącza nas w akt ofiarniczy Jezusa (DM 13);

- misterium Krzyża i przebite Serce Pana Jezusa, jako niewysłowione dowody Bożej miłości (por. J 19,37);

- Duch Święty, jako wewnętrzna moc uzdalniająca nas do miłości;

- miłość jako synteza całego Prawa (por. Mt 22,36-40) i jej kompendium w postaci hymnu o miłości (1Kor 13); wyjaśnienie chrześcijańskich pojęć: *agape* i *Caritas*;

- ukazanie bliskiego związku miłości z prawdą, sprawiedliwością i dobrem wspólnym;

- wyjaśnienie i ukazanie wyższości działania z motywu miłości nad działaniem z motywu obowiązku lub prawa.

B. Katechizujący pierwszymi świadkami Bożej miłości²

Podjęcie zaproszenia Kościoła do refleksji nad problematyką miłości w katechezie i związanych z nią działań jest w pierwszej kolejności doskonałą okazją do ponownego zamyślenia się nad istotą katechezy. W dokumencie Kościoła poświęconym katechezie, już na jego początku bardzo wyraźnie podkreśla się, że „katecheza,

¹ Zob. *Program katechetyczno-duszpasterski na rok szkolny 2009/2010 pt. „Bądźmy świadkami Miłości”*, <http://www.katecheza.radom.opoka.net.pl>, z dn. 27.12.2009.

² Zob. tamże.

jako jedna z uprzywilejowanych form posługi słowa w Kościele, głosząc ludziom Dobrą Nowinę o Bożej miłości, jednocześnie aktywnie uczestniczy w procesie wszechstronnego rozwoju człowieka” (DKKP 1). Przypomnienie prawdy o centralnej roli Bożej miłości jest tu szczególnie ważne, tym bardziej, iż nie chodzi tu tylko i wyłącznie o sam przekaz prawdy o Bożej miłości, ale o jej osobiste doświadczenie przez katechizowanych, poprzez które oddziałuje ona na ich rozwój. Katecheta ma być w pierwszej kolejności świadkiem Bożej miłości. Miłość dla niego nie może być mozołnym przykazaniem nałożonym niejako z zewnątrz, ale konsekwencją wynikającą z jego wiary, która działa przez miłość (por. Ga 5,6). Osobiste świadectwo miłości jest wielkim i niezastąpionym wkładem w dzieło katechizacji. Kto bowiem sam zmierza ku Bogu, nie oddala się od ludzi, ale staje się im prawdziwie bliski.

Katecheci powinni zadbać o *formację serca*, a więc:

- życie sakramentalne (Eucharystia, sakrament pokuty),
- modlitwę, zwłaszcza wieczorną połączoną z krótkim rachunkiem sumienia,
- kontemplację życia i postawy Maryi, otwartej na Słowo Boże i spieszącej z pomocą innym,
- osobistą i wspólnotową lekturę Pisma Świętego,
- pracę nad sobą – eliminowanie wad, umacnianie już posiadanych i nabywanie nowych cnót i zalet,
- zwrócenie szczególnej uwagi na uprzejmość i dyspozycyjność,
- pogłębienie znajomości natury osoby ludzkiej w aspekcie komunikatywności (praca osobista i wspólnotowa w ramach uczestnictwa w warsztatach szkoleniowych).

C. Chrześcijanin, jako uczeń Chrystusa, świadkiem Miłości w rodzinie i życiu społecznym

W liście pasterskim Episkopatu Polski na niedzielę Świętej Rodziny w 2009 r. Księża Biskupi napisali, że w rodzinach należy rozwijać tę „szczególną formę przyjaźni, poprzez którą małżonkowie wielkodusznie dzielą między sobą wszystko, bez niesprawiedliwych wyjątków i egoistycznych rachub”. Zawsze należy pamiętać, że „kto prawdziwie kocha swego współmałżonka, nie kocha go tylko ze względu na to, co od niego otrzymuje, ale dla niego samego, szczęśliwy, że może go wzbogacić darem z samego siebie”³. Księża Biskupi zwrócili się do wychowawców i rodziców: „Bądźcie świadkami Miłości w waszych codziennych rozmowach. Chciałoby się powiedzieć za poetą: Niech ani jedno słowo nie będzie złe, niech ani jedno słowo nie czai się do skoku, niech ani jedno słowo nie nienawidzi. Niech nie krzywdzi. Niech nie zabija. Niech wybacza. Niech leczy. Niech łagodzi. Niech zamyka człowiecze rany. Rozmawiajcie ze sobą ciepło, życzliwie i szczerze, bez próby dominacji. (...) Rodzice, pokażcie światu szczęście Waszych oczu zapatrzonych w dzieci. Mężowie, stańcie dumnie obok Waszych żon w stanie błogosławionym. Dzielcie z żoną tkliwą troskę o Wasze dzieci. Pamiętajcie, że od samego początku trzeba budować małżeństwo na solidnych fundamentach; rozwijać i pogłębiać wspólnotę życia i miłości; tak kształtować relacje w małżeństwie, aby nigdy nie trzeba było mówić o jego „ratowaniu”. Nie usprawiedliwiajcie się zbyt łatwo brakiem czasu, to kwestia życiowych priorytetów”.

³ List pasterski Konferencji Episkopatu Polski na niedzielę Świętej Rodziny pt. „Bądźmy świadkami Miłości”, z dnia 27 grudnia 2009 r.

Miłość w rodzinach ma na wskroś wymiar społeczny. Narody i państwa nie rozwinęły się inaczej jak dzięki miłości. Księża Biskupi we wspomnianym liście zwrócili się również do pracodawców, publicystów, naukowców i polityków: „Bądźcie świadkami Miłości! Pamiętajcie, że ci, z którymi łączą Was przeróżne relacje społeczne, zostali tak samo, jak Wy, stworzeni do miłości i mają prawo być przez Was miłowani. <Będziesz miłował bliźniego swego, jak siebie samego>, kimkolwiek jesteś i jakiegokolwiek masz obowiązki. To nie <zasobami ludzkimi> zarządzacie, ale Waszymi siostrami i braćmi. (...) Uwierzcie, że miłość społeczna ma sens. Bądźcie jej świadkami na Waszych stanowiskach. Miłość to nie sentymentalizm, ale pragnienie i czynienie dobra dla każdego człowieka”. Inspiracją do wychowawczego działania w zakresie miłości społecznej niech będzie najnowsza encyklika Ojca Świętego Benedykta XVI pod tytułem *Caritas in veritate* – Miłość w prawdzie.

3. Zadania katechezy w aspekcie wychowania do Miłości

A. Odkryć na nowo Miłość, którą jest sam Bóg

„Odkryć na nowo Miłość, którą jest sam Bóg” oznacza w konkretnym oddziaływaniu duszpasterskim ukazać i rozbudzić dynamizm ewangelicznej miłości. Zadaniem katechezy i wszelakich działań duszpasterskich będzie: „otworzyć się na Miłość”, albo inaczej „uwierzyć Miłości”, aby w sobie i we wspólnotach diecezjalnych, a w pierwszym parafialnych dojść do „spójności życia”. Przesłanie, z którym należy iść do najbardziej wszystkich opuszczonych, biednych to: „obfite u Niego Odkupienie”, czyli prawda, że Bóg jest Miłością, On pierwszy nas umiłował. W takim duchu powinny być realizowane spotkania z Chrystusem w ramach

katechezy. Miłość Boga do rodziny ludzkiej ma swój szczyt w posłaniu Swojego Syna, który stał się człowiekiem. To poprzez Niego i w Nim Bóg objawia szczyt swej Miłości. Symbolami i znakami tej nieskończonej Miłości są: Wcielenie i Narodzenie, Męka i Śmierć Krzyżowa, łącznie ze Zmartwychwstaniem i Eucharystią.

B. Odczytać na nowo skarb wiary, zafascynować się nią i ukazywać entuzjizm wiary

Wiara odkrywana ma być rozradowaniem się z prawdy, że nasz Bóg, Ojciec, Stwórca, który jest Miłością pragnie z nami żyć w osobowej więzi, przyjaźni. Miłość pragnie się poznać, dlatego gdy odkrywać będziemy Boga, który jest Miłością, to zapagniemy Go poznawać i nawiązywać głębsze przymierze przyjaźni. Celem życia chrześcijanina jest przyłączyć się na nowo i bardziej osobowo do Chrystusa, Wcielonej Miłości Boga, aby Chrystus stał się kimś bliskim w jego życiu. W ten sposób mamy umacniać własną tożsamość chrześcijańską. Kto odkryje i dotrze do swojej tożsamości, ten nie zgubi się zwłaszcza w dobie współczesnych pluralizmów szybkich zmian w świecie wszechobecnej komunikacji. Tożsamość chrześcijańska osadza się na żywej świadomości tego, kim jestem, skąd pochodzę, dokąd zmierzam i co jest w obecnym życiu najważniejsze. Chcąc pokazać entuzjizm wiary, trzeba ją przeżywać głęboko, autentycznie i dojrzałe. Istotnym przesłaniem jest człowiek, który odpowiada na otrzymaną miłość. Ostatecznie chodzi o serce, o ożywioną tęsknotą i aktywność osoby, która w Bogu odkrywa definitywne spełnienie i pokój. Prawdziwym początkiem oraz źródłem misji i jej mocy jest sam Bóg. Rozpoznawanie misji w misterium Jezusa Chrystusa ma ważne dla nas konsekwencje, gdyż powinno wywołać w nas głębokie zdziwienie i szacunek

dla naszego powołania jako sług Jezusa Chrystusa w dziele Odkupienia, tj. zaproszenie do osobowej relacji z miłującym Bogiem, który jest Miłością i pragnie naszej miłości.

C. Rozbudzić dynamizm ewangelizacyjno-misyjny⁴

Program katechetyczno-duszpasterski pt. „Bądźmy świadkami miłości” przede wszystkim zwraca uwagę na szukanie ludzi, którzy pozostają już praktycznie poza Kościołem i poza jakąkolwiek wspólnotą wierzących, najpierw tych, którzy są ochrzczeni i tych, którzy już nie są chrzczeni. Dzieło ewangelizacji jest jednym z podstawowych zadań Ludu Bożego. Aktualnym staje się zadanie ożywiania świadomości, że cały Kościół jest misyjny. Trzeba doprowadzać wiernych do takiej dojrzałości, aby mieli gotowość i potrzebę dzielenia się wiarą, nadzieją i miłością. Trzeba odkrywać potencjał misyjny – własny i wspólnotowy. Jeżeli nasze chrześcijańskie życie nie będzie pogłębiane, to wszelkie zachęty do postaw apostoelskich staną się bezprzedmiotowe albo jedynie formą jakiegoś pozornego działania.

D. Budować solidarną społeczność⁵

Troską modlitewną i uczestnictwem w sakramentach należy objąć codzienność życia społecznego, począwszy od najbliższego otoczenia a skończywszy na szerszych kręgach środowisk i społeczeństwa. Jest to najważniejsze zadanie duszpasterskie. Należy zwrócić uwagę na umacnianie miłości małżeńskiej i rodzinnej, aby w tych podstawowych wspólnotach Kościoła relacje stawały się osobową komunią miłości. Trzeba zadbać o przygotowanie i formację do małżeństwa oraz

formację małżonków i rodzin, bowiem każde nowe pokolenie uczy się miłości przede wszystkim w rodzinie. Należy zmierzać do wcielania w codzienne życie w parafiach, aby wszyscy, oczywiście w miarę możliwości i na różnych poziomach, żyli zasadą „żyć dla wszystkich” oraz „ze wszystkimi”. Przede wszystkim chodziłoby o kształtowanie świadomości wiernych, aby angażowali się jak najwięcej na rzecz „dobra wspólnego”. Bardzo ważne jest, aby ożywiać, pogłębiać i ciągle dynamizować miłość miłosierną, względem każdego rodzaju ubóstwa.

Encyklika *Deus Caritas est* ukazuje drogę realizacji programu. Pierwsza jej część mówi o miłości Boga, która objawiła się i nieustannie objawia w całej historii zbawienia. Druga część jest zaproszeniem każdego chrześcijanina i każdego człowieka dobrej woli do dawania odpowiedzi na tę Bożą Miłość w jakości i nowości swojego życia. Trzecia część jest zaproszeniem, aby wszyscy członkowie Kościoła, stawali się przedłużeniem Bożej Miłości względem każdego człowieka, a szczególnie ubogiego, opuszczonego, pozbawionego miłości, nadziei i pomocy. W encyklice „Deus Caritas est” Benedykt XVI ukazuje „wielki sekret” Kościoła pierwszych wieków, który przyczynił się do Jego szybkiego rozszerzania się po całym ówczesnym świecie, tak przecież złożonym pod względem kulturowym. Papież przypomina, że garstka apostołów i uczniów stanęła wobec kultur i dziedzictwa mądrości z Ewangelią. Owszem działanie Ducha Świętego ma zasadniczą rolę w rozszerzaniu się Kościoła, ale było coś, co wręcz zadziwiało wszystkich bez wyjątku, a mianowicie Miłość, zwłaszcza do najuboższych, chorych porzucanych, niewolników itd. Ten okrzyk pogan z Antiochii, o którym mówią

⁴ Zob. Program katechetyczno-duszpasterski pt. „Bądźmy świadkami Miłości”.

⁵ Por. tamże; także: „Bądźmy świadkami Miłości”, www.redemptor.pl.

Dzieje Apostolskie, nie był jedynym: „patrzcie jak oni się miłują”. Papież, wyciągając wnioski i kierując orędzie do Kościoła, wskazuje, że Kościół ma szansę ewangelizować współczesny świat w jego nowej złożoności.

E. Eucharystia źródłem i szkołą miłości

Miłości należy się uczyć w Eucharystii, która uobecnia Bożą logikę miłowania, logikę daru z samego siebie. Eucharystia jest i pozostanie najwspanialszą szkołą Miłości. W Liście pasterskim Konferencji Episkopatu Polski na niedzielę Świętej Rodziny pt. *Bądźmy świadkami Miłości* z 27 grudnia 2009 r. czytamy: „Wy zatem, którzy chcecie pogłębić Waszą miłość! Wy, którzy chcecie Waszą miłość ocalić: Przychodźcie najczęściej jak to możliwe przed ołtarz, by uczestniczyć w Eucharystii, która jest nie tylko szkołą miłości, ale też źródło mocy, aby miłować tak, jak Chrystus nas umiłował. Miłość stanie się naczelną zasadą życia chrześcijan”⁶. Natomiast Benedykt XVI do młodzieży rzymskiej 29 marca 2007 roku mówił: „Chrystus przyciąga nas do siebie, by zjednoczyć się z każdym z nas, abyśmy my z kolei nauczyli się kochać braci taką samą miłością, jaką On nas umiłował. Dziś, tak jak zawsze, bardzo potrzeba nowej zdolności do miłowania braci. Kiedy stąd odejdziecie po zakończeniu tej liturgii, z sercem, które doświadczyło Bożej miłości, bądźcie gotowi <zdożyć się> na miłość w waszych rodzinach, w relacjach z waszymi przyjaciółmi, a także z tymi, którzy wyrządzili wam krzywdę. Bądźcie gotowi dawać skuteczne i prawdziwe chrześcijańskie świadectwo w miejscach nauki i pracy, uczestniczyć w życiu wspólnot parafialnych, grup, ruchów, stowarzyszeń i innych środowisk społecznych”.

Na pytanie, do czego Bóg powołuje dzisiejszy Kościół, pastoralista profesor Paul Zulehner z Wiednia odpowiada, że Kościół trzeciego tysiąclecia: *winien stawać się bardziej mistyczny, to znaczy rozmodlony*, ale modlitwą pogłębianą i misteryjnie przeżywaną liturgią sakramentów; być „*koinonią*”, czyli wspólnotą, chodzi o wymiar budowanego braterstwa, czyli bardziej siostrzany i braterski niż strukturalno-administracyjny; *zwrócony w stronę Caritas*, czyli miłujący ubogich, opuszczonych. Kościół, obierając od początku taki styl życia, określił, że to jest droga, którą szedł Chrystus. Postulaty te mogą i powinny mieć zastosowanie w życiu. Takiej wizji Kościoła potrzeba nam na dzisiaj i jutro. Ukonkretnieniem działań może być podejmowanie, zarówno w katechezie systematycznej, jak i okazjonalnej następujących zadań:

- pogłębienie wiary w Boga, który jest Miłością;
- dostrzeganie Boga w Jego działaniu, szczególnie poprzez słowo i sakramenty;
- ukazywanie codziennego życia chrześcijańskiego, jako miejsca świadectwa danego Miłości;
- dostrzeganie znaczenia przykładu dorosłych w procesie przekazu wiary dzieciom;
- kształtowanie świadomości gotowości podjęcia inicjatyw służących solidarności społecznej.

Reasumując, ważne jest, aby każdy człowiek odkrył Bożą Miłość i prawdziwie ludzką miłość w swoim w życiu osobistym, małżeńskim i rodzinnym. Miłość, jaką Chrystus, Syn Boży, przyniósł na ziemię, a której św. Paweł poświęcił 13 rozdział Pierwszego Listu do Koryntian, mówiąc, że jest ona cierpliwa, łaskawa, że nie zazdrości,

⁶ List pasterski Konferencji Episkopatu Polski na niedzielę Świętej Rodziny, jw.

⁷ Zob. „Bądźmy świadkami Miłości” w: www.redemptor.pl/

nie szuka poklasku, nie unosi się pychą ani gniewem, nie działa obłudnie, nie szuka swego, nie pamięta urazów, ale wszystko przetrzyma,

jest nawet silniejsza od śmierci. Ta miłość winna stać się miłością piękną, porywającą, ale i gotową na wiele wyrzeczeń.

Ks. prof. UKSW dr hab. Stanisław Łabendowicz – Instytut Teologiczny Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Radomiu.

Dariusz Adamczyk

Cytaty z Księgi proroka Micheasza w Ewangelii według świętego Mateusza*

W Ewangelii Mateusza znajdujemy dwa fragmenty z Księgi Micheasza. Są to teksty: „A ty, Betlejem Efrata, najmniejsze jesteś wśród plemion judzkich! Z ciebie mi wyjdzie Ten, który będzie władał w Izraelu, a pochodzenie Jego od początku, od dni wieczności” (Mi 5,1); oraz „nieprzyjaciółmi człowieka są jego domownicy” (Mi 7,6). Micheasz był prorokiem współczesnym Izajaszowi. Występował w obronie zasad kultu Jahwe, sprawiedliwości i jedności braterskiej w narodzie¹. Pisze na temat nadziei mesjańskich². Głosi to, co otrzymał od Boga w widzeniu. Proroctwo jest skierowane do mieszkańców Samarii, stolicy królestwa północnego i do mieszkańców Jerozolimy, stolicy królestwa południowego (por. Mi 1,1)³.

1. Z Betlejem wyjdzie władca

Mateusz cytuje fragment wyroczni z Mi 5,1-5. Ten tekst należy do jednego z najbardziej dyskutowanych w Biblii, zarówno pod względem tła historycznego, jak i autentyczności tej wyroczni. Jest to wyrocznia o charakterze mesjańskim typu królewskiego, pochodzi z połowy VIII wieku przed Chrystusem. W Mi 5,1-5 jest mowa o pojawieniu się Panującego. Wyrocznia stanowi o stabilizacji czasów mesjańskich i o upadku nieprzyjaciół ludu Bożego. Tekst poprzedzony jest groźbami i zapowiedziami sądu Bożego. Dotyczy to czasów poprzedzających czas zbawienia. Perykopa zawiera wizję czasów mesjańskich, spokojnych i wolnych od grozy nieprzyjaciół. Pojawia się tu postać idealnego Władcy-Pasterza⁴.

* Niniejszy artykuł jest fragmentem rozprawy habilitacyjnej autora: *Starotestamentalne cytaty w Ewangelii według świętego Mateusza i ich zastosowanie w aktualnych polskich podręcznikach do katechizacji. Studium biblijno-katechetyczne*, Kielce 2006.

¹ Por. J.S. Synowiec, *Prorocy Izraela, ich pisma i nauka*, Kraków 1995, s. 167 n.

² Por. T. Jelonek, *Prorocy Starego Testamentu*, Kraków 1993, s. 79 n.

³ Por. P. Szefer, *Księga Micheasza. Wstęp – Przekład z oryginału – Komentarz*, w: *Księgi proroków mniejszych*, t. 1, red. S. Łach, Poznań 1968, s. 360; A. Salas, *Prorocy. Zwiastuni Boga żywego*, Częstochowa 1999, s. 84 nn.

⁴ Por. A. Jankowski, *Mesjanizm*, w: *Podręczna Encyklopedia Biblijna*, t. 2, red. E. Dąbrowski, Poznań-Warszawa-Lublin 1959, s. 85; J. Homerski, „Panujący” z Betlejem (interpretacja perykopy Mich 5,1-5), RTK 1 (1976), s. 5-7.